

Monika Nakielska

Konflikt – dialog – mediacja

Nurt SVD 47/1 (133), 35-49

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Konflikt – dialog – mediacja

Monika Nakielska



Mgr prawa kanonicznego oraz mgr prawa. Od 2010 uczestniczka studiów doktoranckich – Prawo Kanoniczne (KUL). Zainteresowania naukowe: kanoniczne procesy małżeńskie (kontekst pogodzenia stron, kościelna procedura administracyjna, mediacja w prawie polskim i kanonicznym). Działalność naukowa: *Mediacja i możliwość jej aplikacji w procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, [w:] R. Sztymmler, J. Krzykowska (red.), *Problemy z sądową ochroną praw człowieka*, t. I, Olsztyn 2012; *Mediacja właściwą odpowiedzią na konflikt*, „Studia Theologica Grodnensia”, t. 6, Grodno 2012; *Do małżeństwa przez Bierzmowanie*, [w:] R. Sztymmler, J. Krzykowska (red.), *Jak przygotować się do małżeństwa?*, Olsztyn 2013.

Wprowadzenie

Człowiek – jako istota społeczna – przez całe swoje życie wchodzi w interakcje w społeczności. Zjawisko to, mimo że ma wydźwięk negatywny, jest zupełnie naturalne w życiu człowieka. Powstająca w ten sposób kontrowersja ma zazwyczaj miejsce między dwoma skrajnymi zdaniem. Strony konfliktu, często skoncentrowane na osobistym interesie, nie są w stanie własnym działaniem dostrzec szansy na dojście do zgody; w takiej sytuacji potrzebują one pomocy osoby trzeciej, niezaangażowanej w spór, która pomoże im znaleźć słuszne rozwiązanie¹.

¹ J. Jagła, *Mediacje w polskim systemie wymiaru sprawiedliwości*, [w:] D. Czakoń, A. Margasiński (red.), *Konflikty i mediacje we współczesnej rzeczywistości społecznej*, Częstochowa 2007, s. 71-72.

Jednak pomiędzy fazą rozpoznania konfliktu a fazą porozumienia konieczna staje się faza dialogu, gdzie werbalizacja negatywnych emocji, często wyolbrzymiona przez różne czynniki zewnętrzne i wewnętrzne, daje szansę rozmowy. Oczywistym jest fakt, że zjawisko to nie następuje to od razu, ale stopniowo. Niezmiernie istotnym staje się już sam fakt zewnętrznej manifestacji, choćby kłótni, gdyż otwiera drogę do porozumienia przez werbalizację swych emocji. Najgorszym wyjściem z możliwych jest tłamszenie w sobie takich emocji, co jedynie kumuluje problem w umyśle człowieka, a nie okazuje go na zewnątrz. Brak takiej demonstracji uczuć może prowadzić do zamknięcia się osoby na otoczenie i wycofanie z życia społecznego.

Mediacja, jak każdy inny instrument prawa, z założenia służy tak dobru pojedynczego człowieka, jak i społeczeństwa. Coraz częściej i chętniej z tej formy pomocy, w rozwiązywaniu sporów, korzystają ludzie, którzy znaleźli się w trudnej dla siebie sytuacji. Często są to małżonkowie stojący w obliczu podjęcia decyzji o rozwodzie czy separacji, sąsiedzi nie mogący się porozumieć, pokrzywdzeni i sprawcy czy związki zawodowe i pracodawcy. Ten szeroki kontekst zainteresowania mediacją daje nam obraz instytucji niezwykle istotnej do budowy właściwych relacji społecznych z dala od sali rozpraw sądowych².

1. Próba definicji konfliktu

Termin „konflikt” pochodzi od łac. *confligere* – zderzać się, spierać, walczyć. Może on także oznaczać równoczesne występowanie w jednostce lub w interakcjach społecznych przeciwstawnych celów, wartości, postaw, ideologii – realizację których można powiązać z zaburzeniami w komunikacji oraz z konfrontacją, co powodować może dezintegrację i prowadzić do agresji, podporządkowania bądź eliminowania jednej strony przez drugą. Konflikty często mogą wywierać stymulujący wpływ na systemy przekonań i wartości czy kształtowanie tożsamości osoby. Znajduje to wyraz w stosunkach społecznych poprzez usuwanie przeszkód i urzeczywistnianie dobra wspólnego, sprawiedliwości i tolerancji. Mimo to, w dalszym ciągu są to częściej przejawy destruktywne. Z punktu widzenia moralności zwraca się uwagę na konflikt powinności moralnych, jawiących się jako sprzeczne, wobec których sumienie nie może dokonać jednoznacznego wyboru. Chrześcijańska nauka o odkupieniu, pojednaniu i miłości bliźniego

² A. Nosek, *Uгода w trakcie rozwodu – praktyczne aspekty mediacji w polskim prawie cywilnym*, [w:] D. Czakoń, A. Margasiński (red.), *Konflikty i mediacje...*, dz. cyt., s. 113.

wskazuje metody łagodzenia i rozwiązywania konfliktów w sposób kompleksowy³.

Człowiek i konflikt są biegunami współlistniejącymi, wspomagającymi jednostkę w rozwoju bądź hamującymi jej aktywność życiową. Ludzie dziś różnie reagują na sytuacje konfliktowe. Jedni uważają, że trzeba unikać konfliktów za wszelką cenę, gdyż są one z założenia destrukcyjne. Nie brak też opinii, że konflikty mogą być konstruktywne, że są czymś naturalnym i mają prawo się zdarzyć. Trzeba tylko wiedzieć, jak sobie poradzić w sytuacji ich zaistnienia⁴.

O konflikcie mówi się z reguły wtedy, gdy dążenia bądź interesy dwóch lub więcej stron zderzają się ze sobą, to znaczy realizacja dążeń jednej ze stron ogranicza lub wyklucza realizację pozostałych. Przy czym sam fakt sprzeczności dążeń tworzy jedynie sytuację konfliktową, która może, ale nie musi przekształcić się w konflikt. O konflikcie rzeczywistym powinniśmy mówić wtedy, gdy strony zaczynają atakować się wzajemnie lub też w jakiś sposób blokują swe poczynania, a więc podejmują działania zmierzające do realizacji swych dążeń kosztem pozostałych stron. Taki konflikt może występować w formie ograniczonej, gdy działania podejmowane przez strony konfliktu służą jedynie realizacji dążeń blokowanych przez drugą stronę. Tak dzieje się np. w grach sportowych, kiedy walczące ze sobą drużyny starają się pokonać przeciwnika, strzelając jak najwięcej goli, nie czyniąc mu jednak żadnej krzywdy. Nieraz konflikt przybiera postać „rozlaną” – obejmuje wiele różnych obszarów, a celem działań jest zadanie cierpień i szkód przeciwnikowi. Taki konflikt bywa określany jako destruktywny⁵.

Konflikty i wynikające z nich spory są stałym elementem życia społecznego. Choć jest to dość specyficzny rodzaj relacji, ich eliminacja jest nie tylko niemożliwa, ale wręcz niecelowa i raczej powinna być zastąpiona wypracowaniem efektywnych form radzenia sobie z konfliktem przez państwo lub jednostki. Sytuacja konfliktowa stwarza okazję do przeformułowania obowiązujących dotychczas pomiędzy stronami reguł i wykreowania nowych jakości, stając się tym samym jednym z czynników rozwoju⁶.

³ Z. Skwierczyński, *Konflikt*, [w:] A. Szostek (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 9, Lublin 2002, kol. 587.

⁴ A. Kalisz, *Rozwiązywanie konfliktów przez państwo i obywateli*, [w:] D. Czakoń, A. Margasiński (red.), *Konflikty i mediacje...*, dz. cyt., s. 13-14.

⁵ J. Strelau, *Psychologia*, t. 3, *Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej*, Gdańsk 2008, s. 396-397.

⁶ A. Kalisz, A. Zienkiewicz, *Mediacja...*, dz. cyt., s. 16.

1.1. Konflikt i co dalej?

Konflikty należą do sytuacji trudnych. Reakcja człowieka na taką sytuację nie należy do stanów komfortowych. W dużym stopniu ma na to wpływ stopień świadomości osób, których konflikt dotyczy. Twierdzi się, że im niższy stopień świadomości i działanie bardziej impulsywne, tym częściej człowiek znajduje się w sytuacjach trudnych, ale też dojrzałość, rozważność, umiejętność dysponowania własnym doświadczeniem mają pozytywny wpływ na radzenie sobie z trudnościami⁷.

Konfliktu jako sytuacji trudnej nie da się w życiu uniknąć, ale w dużej mierze na pojawienie się konfliktu i rozwiązanie go ma wpływ komunikacja interpersonalna. Komunikowanie się ludzi między sobą nie polega tylko na używaniu formy werbalnej, ale też pozawerbalnej. Człowiek komunikuje się z innymi całą swoją osobą, a jego ciało i zachowanie też są językiem⁸.

Ludzie komunikują się ze sobą w różnych środowiskach i na różnych płaszczyznach. R.J. Edelman, analizując konflikty w pracy, wskazał wiele czynników, które decydują o jakości naszych kontaktów; wśród nich znalazły się m.in.:

- czynniki charakterystyczne dla grupy, w której pracujemy: tworzenie klik, presja grupy i stereotypy;
- czynniki wpływające z relacji: wzory komunikacji, łamanie zasad, na których oparta jest relacja;
- czynniki związane z różnicami indywidualnymi: zderzenie osobowości, różnice wiekowe i rodzajowe;
- czynniki wynikające z naszych ocen i traktowania innych: założenia na temat innych osób, nadużywanie autorytetu, gry o władzę i manipulacja;
- czynniki wpływające z naszych ocen sytuacji: ogólne oczekiwania i przekonania, niezrozumienie, nieuzasadnione przekonania i założenia⁹.

Wyżej wymienione lub podobne czynniki wpływają także na konflikty w rodzinie, w szkole, w różnych grupach i wspólnotach. Ważna jest świadomość istnienia tych czynników, oparta na rzetelnej wiedzy na temat rozwiązywania konfliktów i możliwości korzystania z fachowej pomocy, kiedy wszystkie inne sposoby rozwiązania kon-

⁷ E. Sujak, *Życie jako zadanie*, Warszawa 1989, s. 47; R.J. Edelman, *Konflikty w pracy*, Gdańsk 2003, s. 16-17.

⁸ G. Colombero, *Od słów do dialogu*, tłum. J. Rozdziewicz, Kraków 2005, s. 45.

⁹ R.J. Edelman, *Konflikty...*, dz. cyt., s. 16-17.

fliktu nie sprawdziły się. Tę świadomość muszą posiadać mediatorzy, ale też pożądane byłoby, gdyby dysponowali nią inni ludzie.

2. Ku dialogowi

Wiele osób uważa, że konflikty są po to, aby je rozwiązywać. Jest to słuszne stwierdzenie, ale w praktyce wymaga ono pewnego wysiłku. Nie zawsze można samemu rozwiązać konflikt. Zdarzają się osoby, które nigdy nie zechcą, aby w rozwiązaniu ich konfliktu uczestniczył ktoś z zewnątrz. Rozwiązanie konfliktu zależy przede wszystkim od stron konfliktu, jak również od osób pomagających w jego rozwiązaniu. Czasem nie jest łatwo podjąć decyzję: „chcę rozwiązać konflikt, bo nie mogę już dłużej z tym żyć” – albo – „chcę, aby ktoś mi pomógł rozwiązać konflikt, bo nie daję rady”. Bywa też tak, że osoby pomagające w rozwiązaniu konfliktu inspirowane są przez strony konfliktu do podejmowania takich metod wspomagających szybkie dojście do satysfakcjonujących ustaleń, że rzeczywiście cel zostaje osiągnięty szybko¹⁰.

Zdaniem R. Jaworskiego, można wyróżnić trzy główne strategie radzenia sobie w sytuacjach konfliktowych:

- 1) **unikanie** – objawiające się jako odmowa udziału w konflikcie lub zanegowanie jego istnienia, wycofanie się, minimalizowanie znaczenia, rozładowywanie, np. przez ironię, sarkazm, humor i załagodzenie;
- 2) **przeczekanie** – „czas leczy rany”, strategia stosowana w mniejszych sprawach;
- 3) **konfrontacja** – stosuje się tu potrójne rozwiązanie: walka prowadząca do wygrania tylko przez jednego z przeciwników; wzajemne ustępowanie, integracja¹¹.

Na ogół ludzie w sytuacji konfliktu starają się unikać napięć i sporów. Bardzo istotną sprawą w przezwyciężaniu konfliktów jest to, aby ludzie żyjący w określonych społecznościach, mniejszych lub większych grupach mieli wypracowane reguły, określające zasady zgodnego współżycia. Stosowanie tych reguł miałyby zapewnić im unikanie wzajemnych konfliktów oraz poczucie pewności i bezpieczeństwa¹².

¹⁰ R. Jaworski, *Harmonia i konflikty*, Warszawa 2004, s. 153; M. McKay i in., *Sztuka skutecznego porozumiewania się*, tłum. A. Błaż, Gdańsk 2005, s. 157-161; M. Wright, *Przywracając szacunek sprawiedliwości*, tłum. M. Marcinkowska, Warszawa 2005, s. 5-8.

¹¹ R. Jaworski, *Harmonia...*, dz. cyt., s. 153.

¹² H. Hilgers, *Wstęp*, [w:] H. Grütler, *Jak rozwiązywać konflikty w Rodzinie*, tłum. M. Kaczorowska, Warszawa 2003, s. 9; K.W. Vopel, *Kreatywne rozwiązywanie konfliktów, zabawy i ćwiczenia dla grup*, tłum. M. Jałowicz, Kielce 2003, s. 24-26.

Nie ma cudownej receptury na zupełne uniknięcie konfliktu. W trudnych sytuacjach zdarza się, że osoby, strony skonfliktowane, korzystają z porad niekompetentnych. Podsuwa się im wtedy różne sprawdzone sposoby rozwiązania konfliktu, które niekoniecznie muszą być dobre dla osoby znajdującej się w sytuacji konfliktu. Wówczas ma miejsce doradzanie, rozkazywanie, zarzucanie pytaniami, a to stwarza nowe problemy i może doprowadzić osobę szukającą rozwiązania konfliktu do bezsilności i beznadziejności¹³.

Trzeba mieć przede wszystkim na uwadze to, by komuś nie zaszkodzić w trudnej dla niego sytuacji. Konflikty można i trzeba rozwiązywać. Nerozwiazane konflikty, zarówno jednostki jak i społeczeństwa, prowadzą do destrukcji, zranień, urazów psychicznych. Współcześnie podaje się, że najbardziej typowymi metodami i środkami stosowanymi w sytuacjach konfliktowych są:

- atakowanie – prewencyjne lub kontratak;
- obrona – czynna lub bierna;
- przetargi – negocjowanie lub wykorzystywanie zewnętrznego arbitra¹⁴.

Przez zewnętrznego arbitra można rozumieć również mediatora¹⁵.

Gdy konflikt nie zostanie rozwiązany przy udziale wyłącznie stron konfliktu, niezbędna jest interwencja osób trzecich. Wtedy za zgodą stron wkracza mediator.

2.1. Relacja konflikt a dialog

Często cele różnych ludzi nie są zgodne, co stwarza konflikt między nimi. Może on występować zarówno między dwojgiem ludzi, jak i dwiema grupami czy nawet państwami. Możliwość wystąpienia konfliktu interpersonalnego jest wszędzie tam, gdzie zachodzą interakcje między ludźmi. Zygmunt Freud uznał konflikt za nieunikniony produkt uboczny cywilizacji, ponieważ cele i potrzeby jednostki często kolidują z celami i potrzebami innych¹⁶.

Wiele konfliktów rozwiązuje się pokojowo, nie wyrządzając nikomu krzywdy. Pary znajdują sposób pogodzenia różnicy zdań –

¹³ S. Kluczyńska, *O sztuce porozumiewania się*, „Niebieska Linia”, nr 2, 2003 [online], www.psychologia.edu.pl/czytelnia/59-niebieska-linia/812-o-sztuce-porozumiewania-sie.html [dostęp: 18.10.2012].

¹⁴ R. Jaworski, *Harmonia...*, dz. cyt., s. 155.

¹⁵ A. Dąbrówka i in., *Słownik synonimów*, Warszawa 1998, s. 104.

¹⁶ E. Aronson i in., *Psychologia społeczna*, tłum. J. Gilewicz, Poznań 2006, s. 263.

możliwy do przyjęcia dla obu stron – a negocjacje ze związkami zawodowymi często kończą się uściśnięciem dłoni. Wielokrotnie jednak konflikty przeradzają się w otwartą wrogość. Ludzie uciekają się nie raz do przemocy, zwalczając różnicę zdań. Wojny pomiędzy narodami pozostają nadal zbyt powszechną formą rozwiązywania sporów międzynarodowych. Z podsumowania samych wojen w przeciągu 500 lat wynika, że wojny XX wieku były najbardziej tragiczne (pod względem liczby zabitych), a pod względem liczby konfliktów – ubiegłe stulecie znalazło się na drugim miejscu. Bardzo ważne jest zatem znalezienie sposobów pokojowego rozwiązywania konfliktów¹⁷.

2.2. Siła? Nie! To nie tędy droga!

Uczestnicząc w konflikcie wielu z nas ulega pokusie używania groźb, aby skłonić drugą stronę do poddania się naszym żądaniom, uważając, że trzeba przemawiać łagodnie z wielkim kijem w rękę. Rodzice często posługują się groźbami, aby zmusić dziecko do posłuszeństwa, nauczyciele grożą uczniom wpisaniem nagany albo wysłaniem do dyrektora. Alarmującym zjawiskiem jest zwiększająca się liczba młodych ludzi sięgających po broń jako sposób rozwiązania problemów. Groźby są też powszechnie stosowane na arenie międzynarodowej, aby zaspokoić interesy jednej strony, zabezpieczyć je przed stratą wobec drugiej¹⁸.

Tego typu argumenty stają się niestety siłą sprawczą *agresji*¹⁹, która „z siłą bomby”, może zniszczyć życie nie tylko osoby, która stała się ofiarą takiej argumentacji, ale również środowisko takiej osoby, jej rodzinę i przyjaciół. Prowadzić to może do rozpadu więzi oraz propagowania argumentów siłowych poprzez wykorzystanie wpływu konformistycznego²⁰.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ K.W. Vopel, *Kreatywne rozwiązywanie...*, dz. cyt., s. 32-36; E. Aronson i in., *Psychologia...*, dz. cyt., s. 266; S. Chelpa, T. Witkowski, *Psychologia konfliktów*, Warszawa 2004, s.21-24.

¹⁹ Zob. E. Fromm, *Anatomia ludzkiej destrukcji*, tłum. J. Karłowski, Poznań 1998, s. 491-492. Autor pisze o agresji zwracając uwagę na wielość jej form u ludzi oraz wielość psychologicznych przyczyn stojących za agresywnymi zachowaniami. Jego zdaniem, poza agresją obronną czyli instynktowną, wszystkie inne jej formy są uwarunkowane społeczne.

²⁰ E. Aronson, *Człowiek istota społeczna*, Warszawa 1995, s. 26-76. Zagadnieniu konformizmu autor poświęca cały rozdział swej książki, gdzie, w oparciu o liczne przykłady życia codziennego i eksperymentów, przedstawia zagadnienie kompleksowo – zarówno jako zjawisko negatywne, jak i pozytywne, w życiu

Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że groźby są skutecznym sposobem rozwiązania konfliktów, jednak to tylko pozory. Tylko jedna strona może być zadowolona i to nie do końca, ponieważ napięcie spowodowane siłą argumentacji-groźby – i u niej powoduje reakcję w postaci obaw, czy oby na pewno zastosowana groźba jest wystarczająca. Groźba nie wywołuje więc wymiernego skutku w postaci zażegnania konfliktu, a raczej odwleka w czasie jego eksplozję.

2.3. Dążenie do pojednania fundamentem dialogu

Dążenie do zgody, które prowadzi do jedności i harmonii z samym sobą, z bliźnim, a przez to z Bogiem w wieczności, ma nierozrwalny związek z zagadnieniem miłości, co znajduje szczególny wymiar w komunii²¹. Dla wierzącego pojednanie powinno oznaczać jedność z drugim człowiekiem jako jedyną drogę ku jedności z Bogiem. Bo czyż można być w porządku wobec Ojca, jeśli nie jest się w porządku wobec brata? Odpowiedzią niech będzie przekaz ewangeliczny nakazujący bezwarunkowe pojednanie się z bliźnim, zanim człowiek powierzy swój los Bogu samemu (por. Mt 5,22-25)²².

Słowa te obciążają nas nakazem zachowania aktywności, byśmy nie czekali, aż ktoś będzie chciał się z nami pojednać. To my winniśmy wystąpić z inicjatywą; od nas powinno wypłynąć pragnienie pojednania. Sytuacja taka wydaje się dotyczyć w szczególności stron konfliktu i ich aktywności w procesie dochodzenia do zgody.

Mediacja jest jedną z dróg, które prowadzą do pojednania, a ujmując to w kategoriach etycznych i teologicznych, staje się również drogą nawrócenia człowieka, który uwikłany w konflikcie gubi drogę do Boga. Tymczasem Bóg nie pozostawia człowieka samego z jego problemami, ale czeka na niego. Dzięki temu, że Bóg jest stale obecny w życiu ludzi wierzących, człowiek ma możliwość wejścia na właściwą drogę²³.

społecznym. Jednak nie uległa wątpliwości, że konformizm i agresja występujące razem powodują degradację społeczeństwa i ograniczenie poszczególnych ludzi do wykonywania woli tłumu.

²¹ Zob. M. Nédoncelle, *Wartość miłości i przyjaźni*, tłum. K. Bukowski, Kraków 1993, s. 98-99.

²² Zob. *Biblia Tysiąclecia*, wydanie IV, Poznań 1991, s. 1129.

²³ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, wyd. II poprawione, Poznań 2002, § 2844, s. 651.

Bogu zależy na tym, by człowiek, który żyje w konflikcie, pojednał się z drugim człowiekiem. Stale ponadto Bóg zapewnia go o nagrodzie za trud wysiłku, którą jest wieczna radość w niebie²⁴. Cóż więc innego, jeśli nie mediacja, sprzyjać może budowaniu właściwych relacji czysto ludzkich, takich jak wybaczenie czy prawo do wypowiedzenia słowa *przepraszam*.

Jeśli uznać konflikt i wysiłki zmierzające do rozwiązania go za ciężar, jaki dźwiga człowiek (a często tak właśnie jest w praktyce), to można stwierdzić, iż jest to swoisty krzyż, niejednokrotnie trudny do udźwignięcia. Chrystus zachęca nas do dźwigania tego krzyża. Jest siłą, która mobilizuje ludzi do tego, co może rodzić szlachetne i przybliżające człowieka do Boga zachowania (por. Łk 15,12-17).

Chęć rozwiązania sytuacji konfliktowej jest działaniem szlachetnym, choć nieraz trudnym, ale z pewnością przybliży człowieka do Boga. Nawet wtedy, gdy człowiek nie do końca jest tego świadomy. Człowiek, z którym trudno dojść do porozumienia, do pojednania, paradoksalnie może dla nas być darem od Boga i „uchem igielnym” na drodze do nieba. Może on zmotywować drugą osobę do przełamania się i wyzbycia egoizmu²⁵.

Bez wątpienia, osiągnięcie pojednania drogą mediacji ma ogromne znaczenie społeczne. Jan Paweł II w adhortacji *Reconciliatio et paenitentia* obrazowo wyjaśnił znaczenie pojednania: „(...) dążenie do szczerego i trwałego pojednania jest niewątpliwie w naszym społeczeństwie czymś istotnym, jako odbicie niezłomnej woli pokoju (...)”²⁶. Jednocześnie Papież podkreślił, że pojednanie i tęsknota za pojednaniem będą w takiej mierze pełne i skuteczne, w jakiej zdołają uleczyć grzech, który jest uznawany za podstawowy konflikt między człowiekiem i Bogiem²⁷.

3. Zasadność zastosowania mediacji jako skutecznego sposobu rozwiązania konfliktu

Przedmiotem zainteresowania prawa jest konflikt, który, wpisany mocno w naszą egzystencję, staje się nieodłącznym jej elementem. Różnymi formami prawodawcy podejmowali próby, według własnego

²⁴ J. Kozłowski, *Z grzechu do wolności*, Łódź 1992, s. 55.

²⁵ J. Lewandowski, *Bóg i człowiek*, Warszawa 2001, s. 183.

²⁶ Jan Paweł II, adhortacja apostołska o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła *Reconciliatio et paenitentia*, Wrocław 1999, § 3.

²⁷ P. Pawlukiewicz, *Bóg dobry aż tak? O Bożym Miłosierdziu myśli kilka*, Warszawa 2000, s. 115.

zdania właściwe, znalezienia odpowiednich instrumentów, aby zapobiegać sporom i rozwiązywać je kompleksowo. Do niedawna jedynym takim instrumentem był sąd cywilny, karny czy arbitrażowy. W Polsce po transformacji ustrojowej (na zachodzie w latach 70. XX wieku) rozpoczął się proces kształtowania form *soft law*²⁸, czego wyrazem stało się umieszczenie instytucji mediacji w aktach normatywnych określających podstawowe procedury w prawie polskim²⁹. Formy takie jak mediacja czy negocjacje są o wiele skuteczniejsze, krótsze, mniej kosztowne i mniej inwazyjne niż postępowanie klasyczne. Często bowiem, gdy sąd rozstrzyga jakiś spór, rzadko zachodzi sytuacja, kiedy obie strony są zadowolone; w przypadku mediacji to strony osobiście wypracowują rozwiązanie bez ingerencji kogoś z zewnątrz, tym samym nie mogą żywić do nikogo pretensji o niesprawiedliwy osąd.

3.1. Definicja mediacji

Termin „mediator” – od łac. *medius, medianus, mediator, media, medior* czy *medio* – dosłownie może oznaczać: *środkowy, bezstronny, pojednawca, znajdujący się w środku, pośredniczący czy rozdzielać po środku*³⁰.

Źródła leksykalne tego terminu zdają się w pełni odzwierciedlać naturę i cel instytucji mediacji. Jednak pojęcie mediacji nie jest jednoznaczne, tak w praktyce orzeczniczej, jak i w literaturze przedmiotu; znajduje wyraz w przedmiocie sporu. W zależności od tego eksponuje się te elementy mediacji, które w danym przypadku są dopuszczone prawem oraz adekwatne do danego rodzaju konfliktu. Mimo różnorodności zastosowania mediacji w prawie polskim możliwe jest wyszczególnienie pewnych wspólnych cech tej instytucji. Najogólniej, mediacja to dobrowolne i poufne porozumiewanie się stron znajdujących się w zaistniałym konflikcie, w obecności bezstronnej i neutralnej trzeciej osoby, czyli mediatora. Jest to pośredniczenie w sporze, mające na celu pomoc dwóm lub więcej stronom w osiągnięciu porozumienia³¹.

Mediacje różnią się od rozstrzygnięć instytucjonalnych, szczególnie sądowych, tym, że ich celem nie jest ustalenie, kto ma rację, ale wypracowanie rozwiązania satysfakcjonującego obie strony sporu. Postępowanie mediacyjne pozwala na oddanie procesu rozstrzygania danego konfliktu samym zwaśnionym stronom, które mogą w ten

²⁸ Tzw. „miękkie prawo”.

²⁹ Mowa tu o procedurach: cywilnej, karnej i administracyjnej.

³⁰ Zob. R. Jaworski, *Harmonia...*, dz. cyt., s. 164-179.

³¹ Zob. Z. Abramowiczówna, *Médoç*, [w:] *Słownik Grecko-Polski*, Warszawa 1962, s. 112-113.

sposób kształtować własną rzeczywistość społeczno-prawną. Zdaniem A. Rękasa pojednane strony rzadziej wracają do sądu w ramach kontynuacji sporu niż strony, których spór rozstrzygał sąd³². Kluczową osobą jest w tym postępowaniu mediator, który nie rozstrzyga sporu, ale jako bezstronna osoba pomaga stronom w dobrowolnym osiągnięciu wzajemnie akceptowalnego porozumienia w spornych kwestiach³³.

3.2. Geneza instytucji mediacji

Współcześnie rozumiana definicja mediacji ma ok. 30 lat, a jej założenia zostały sformułowane w Stanach Zjednoczonych; sam „pomysł” liczy sobie lat co najmniej 2000. Mediacją – jako środkiem rozwiązywania problemów, szczególnie w relacjach międzynarodowych – posługiwano się już od starożytności. Jednakże intensywny rozwój mediacji nastąpił w latach 70. XX wieku w USA, gdzie w wyniku nadmiernych obciążeń sądów i przewlekłością czasową procedur sądowych oraz zbyt wysokich kosztów procesów zaczęto szukać alternatywnych rozwiązań. Taki stan funkcjonowania systemu sprawiedliwości nie zabezpieczał kompleksowo uprawnień przeciętnego obywatela³⁴.

Jak wspomniano wyżej, ślady istnienia podobnych instytucji można już spotkać w starożytności – rzymskiej kulturze *amicabiles compositores*³⁵. Terminu tego używano też w średniowieczu i późniejszych epokach dla określenia osób pełniących misję pokojowego pośrednictwa – papieży lub legatów papieskich. Także w dalekich od kultury europejskiej Chinach wykształciła się podobna instytucja rozjemców, którzy kształtowali swój autorytet na zasadach konfucjonizmu³⁶. Mimo długiej historii, instytucja ta pozostawała w cieniu kultury prawnej. Stosowana była głównie jako forma rozstrzygania sporów między państwami, przy udziale – jako mediatora – autorytetu Kościoła katolickiego, państw trzecich czy (w XX wieku) organizacji międzynarodowych.

³² A. Rękas, *Mediacje w polskim prawie cywilnym*, [w:] D. Czakoń, A. Margasiński (red.), *Konflikty i mediacje...*, dz. cyt., s. 55.

³³ A. Rękas, *Mediacje...*, art. cyt., s. 56.

³⁴ J. Jagła, *Mediacje...*, art. cyt., s. 74.

³⁵ Zob. Polskie Centrum Mediacji, *Historia mediacji*, www.pcm.szczecin.eu.interia.pl/mediacijahist.html [dostęp: 18.10.2012].

³⁶ W średniowieczu terminem tym określano, tzw. „jednaczy”, rozjemców czy pośredników w zawieraniu ugody. Por. J. Sondel (red.), *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997, s. 184.

O swoistym renesansie mediacji w systemach prawnych Europy można mówić z perspektywy ostatnich 30 lat XX wieku. W tradycji anglosaskiej definicja ta została sformułowana w oparciu o angielskie pojęcie *self-control*³⁷.

3.3. Społeczno-etyczne przesłanki stosowania mediacji

Przedmiotem mediacji jest fakt zaistnienia konfliktu. Problem staje się przedmiotem dociekań wielu dyscyplin naukowych, głównie filozofii społecznej, politologii, psychologii czy prawa. Nauki społeczne są zgodne co do faktu, iż obok relacji współdziałania i relacji neutralności – konflikt należy zaliczyć do podstawowych interakcji społecznych³⁸.

Tempo współczesnego życia niejednokrotnie stwarza sprzyjające warunki do zaistnienia konfliktu. Różnego rodzaju sytuacje konfliktowe mają miejsce między państwami oraz w mniejszych środowiskach ludzkich: zakładach pracy, przedsiębiorstwach, koncernach, spółdzielniach, uniwersytetach, szkołach podstawowych i ponadgimnazjalnych, przedszkolach, rodzinach czy małżeństwie. Wobec powyższego, systemy prawne (również polski) uciekają się do mediacji. Wiele ośrodków prowadzi z powodzeniem mediacje, a ludzie coraz chętniej korzystają z tej formy rozwiązywania konfliktów³⁹.

Każda mediacja, niezależnie od jej typu⁴⁰, zawsze kieruje się tymi samymi zasadami. Mediacja jest procedurą, której można poddać każdy rodzaj sporu. Jedynym warunkiem jest wyrażenie przez strony konfliktu dobrowolnej zgody na udział w niej. Istotnym jest, aby postępowanie takie było oparte o następujące zasady, które w dużej mierze skierowane są jako zobowiązanie do osoby mediatora: *fachowość, dobro-*

³⁷ Konfucjanizm – system nauk Konfucjusza (551-479 p.n.e.) i jego uczniów, głoszący cnoty miłości synowskiej, dobroci, sprawiedliwości i wierności. Stał się podstawą etyki państwowości, religii, wychowania, etykiety i hierarchii społecznej feudalnych Chin. Por. W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, cz. 1, Warszawa 2007, s. 305.

³⁸ Z angielskiego dosłownie oznacza samokontrolę, przez co w wolnym tłumaczeniu termin ten w kontekście mediacji można rozumieć jako odnoszący się bezpośrednio do przymiotów osoby mediatora, który winien kontrolować swe działanie tak, aby nie narzucać swego zdania stronom, by nie być sędzią, a jedynie motywować, wskazywać stronom mediacji kierunek rokowań, a w swym działaniu zachować umiar. Por. T. Wyżyński, *Słownik angielsko-polski*, Warszawa 1999, s. 331.

³⁹ A. Kalisz, A. Zienkiewicz, *Mediacja...*, dz. cyt., s. 15.

⁴⁰ R. Jaworski, *Harmonia...*, dz. cyt., s. 137.

*wolność, bezstronność, neutralność, poufność, bezinteresowność, akceptowalność, szacunek*⁴¹.

Można przyjąć, iż rozwiązanie takie ma swą odpowiedź we właściwym odbiorze społecznym. Omawiana praktyka nie spełnia funkcji „nowej normy prawnej”; jest ona wolą umotywowaną wewnętrznym nakazem sumienia albo pierwotnym prawem człowieka do zgody społecznej. Natomiast wspomniana norma prawna zobowiązuje mediatora, obligując go w szczególny sposób do posłuszeństwa stronom, gdyż nie może on swym postępowaniem wywierać nacisków na strony ani też narzucać im swego zdania. W porównaniu z innymi formami wymiaru sprawiedliwości (reakcji na toczący się spór), atutem instytucji mediacji jest kredyt zaufania społecznego.

Podsumowanie

Konflikt jest zjawiskiem naturalnym w społeczeństwie pluralizmu ideologicznego, kulturowego, politycznego czy społecznego. Zakładając swobodę światopoglądową jednostki, zjawisk tego typu nie można uniknąć. W dzisiejszym społeczeństwie niezmiernie istotnym jest, aby znajdować skuteczne instrumenty prowadzące do zgody, jednocześnie zachowując autonomię poszczególnych stron zaangażowanych w konflikt.

Dialog jest tym etapem, w którym strony podejmują komunikację między sobą; mogą to uczynić samodzielnie, przez sąd lub zwracając się o pomoc do osoby trzeciej, np. mediatora. Pośród tych możliwości często najlepszym rozwiązaniem jest mediacja, gdzie poróżnione strony, przy znikomej roli mediatora, mają wpływ merytoryczny na osiągnięte rozwiązanie. Często też – co podkreśla się niejednokrotnie w literaturze przedmiotu – strony po podjęciu i pomyślnym zakończeniu negocjacji, rzadko powracają do sądu z tym samym problemem.

Mimo że pierwotnie w USA i zachodnioeuropejskich systemach sprawiedliwości mediacja miała być odpowiedzią na przewlekłość postępowania sądowego lub zbyt ni formalizm, w praktyce, z każdym rokiem zyskuje coraz szersze pola zastosowania. Od lat 90. XX wieku

⁴¹ Por. Polskie Centrum Mediacji, *Kodeks Etyki Mediatora*, Warszawa 2006, rozdz. I, art. 2, § 1-8, www.mediator.org.pl/images/dokumenty/kodeks%202006.pdf [dostęp: 18.10.2012]. Zob. też A. Kalisz, A. Zienkiewicz, *Mediacja...*, dz. cyt., s. 60-63; W. Wencel, *Pojednanie jako postulat i efekt mediacji karnych*, [w:] D. Czakoń, A. Margasiński (red.), *Konflikty i mediacje...*, dz. cyt., s. 80-82.

w Polsce⁴² ma miejsce podobne zjawisko, dzięki czemu coraz bardziej przychylnie mówi się o tej instytucji.

Mediacja zaistniała w społeczeństwie jako skuteczna odpowiedź ze strony państwa i Kościoła na potrzeby całej społeczności. Jej celem jest zażegnanie konfliktu w sposób jak najbardziej skuteczny i adekwatny do sytuacji. Dzięki tej instytucji, która kieruje się w swym działaniu określonymi zasadami, możliwe jest dojście do porozumienia bez angażowania się w długotrwały i kosztowny proces sądowy – często nieprzynoszący oczekiwanego rezultatu. Mediacja może służyć również osiągnięciu zgody w relacjach czysto prywatnych – w rodzinie, w małżeństwie, a w przypadku rozstania się – pozwala „zachować twarz”.

Celowość mediacji, jako szansy na rozwiązanie konfliktu i pojednanie, jest niezwykle istotna. Naświetlenie jej walorów z takiej perspektywy może stać się inspiracją do praktykowania pozasądowych sposobów rozwiązywania sporów również w wymiarze duchowym. Zakres zagadnień wiążących się z tematem mediacji jest szeroki, dlatego niektóre z nich zostały tylko zasygnalizowane.

~ . ~

MONIKA NAKIELSKA

Konflikt – dialog – mediacja

Streszczenie

Praktyka *mediacji*, której celem jest dobrowolne i poufne porozumienie się stron będących w konflikcie, w obecności bezstronnej i neutralnej trzeciej osoby (mediatora), staje się powszechną, pozasądową formą regulacji skomplikowanych relacji międzyludzkich. Relacja powstająca na linii *konflikt – dialog* czy *dialog – mediacja* stanowi złożone zagadnienie interdyscyplinarne, które ma na celu poprawę relacji międzyludzkich poprzez wskazanie jak najmniej inwazyjnego rozwiązania. Autorka prezentowanej publikacji, w sposób syntetycznie merytoryczny, ukazuje wieloaspektowe walory takiej formy rozwiązywania konfliktów. Wykazuje też, że metoda ta może stanowić inspirację do pozasądowych sposobów rozwiązywania sporów we wspólnocie Kościoła – szczególnie w przestrzeni małżeństwa i rodziny. Od lat 90. XX

⁴² Mediacja już od wielu lat obecna jest w takich krajach, jak: Belgia, Niemcy, Francja, Włochy, Wielka Brytania, Szwecja, Norwegia, Portugalia, Grecja, Finlandia, Luksemburg, Australia, USA, Kanada i inne.

wieku „instytucja mediacji” staje się niekwestionowanym podmiotem pojednawczym również w pluralistycznej, polskiej rzeczywistości.

Słowa kluczowe: mediacja, koncyliacja, pośrednictwo, konflikt, dialog, regulacja pozasądowa, porozumienie społeczne, relacje międzyludzkie.

MONIKA NAKIELSKA

Conflict – dialogue – mediation

Abstract

The practice of *mediation*, which aims to voluntary and confidential communication among parties in conflict, in the presence of an impartial and neutral third person (the mediator), it becomes a universal form of extra-judicial control of complex relationships. The relationship that forms on line *conflict-dialogue* and *dialogue-mediation* is a complex crosscutting theme that aims to improve human relations by identifying the least invasive solution. The present author, in a synthetically substantive manner, reveals a multifaceted advantages of this form of conflict resolution. She also shows that this method can serve as an inspiration to non-judicial dispute resolution in the Church community – particularly in the area of marriage and family. Since the 1990s, “the institution of mediation” is the undisputed party also conciliatory in a pluralistic, Polish reality.

Keywords: mediation, conciliation, intermediation, conflict, dialogue, extra-judicial control, social understanding, relationships.